№ 33
D. 4. Lutego.
PONIEDZIAŁEK.
ROK 1828.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Sejm w Brześciu Kujawskim 1461.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Wczoraj w *nowej Resursie* był świetny obiad, iako w rocznicę założenia tejże Resursy.

Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za Korzec *Żyta* złł: od 13 do 14. — *Pszenicy* od 16 do 18 i pół. — *Jęczmienia* od 13 i 3 sreb: grosze do 14 i pół. — *Owsa* od 8 do 9 i grosz sre: — *Siana* furę iednokonną od 20 do 26; parokonną od 28 do 34. — *Słomy* furę zwyczajną od 6 do 12.

Wczorajsza *Maskarada* była liczna, w ogóle znajdowało się osób 1600. Bawiono się wesoło. Masek Damskich najwięcej było w białych ubiorach i takichże turbanach; z charakterycznych szczególniej zajmował *Bryftreger* roznoszący listy i adressy, nad których rozpisaniem musiał czasu strawić nie mało, bo miał ich kilkaset. 4 Maski odziane strugowinami, więcej doznały utrudzenia niż zabawy. Utworzono ciekawy *Mazurek*, wybornie tańczony przez *Żyda*, Dzikiego człowieka, Pustelnika, Westalkę i t. p. Błękitna wieśniaczka wydała wiele domowych taiemnic, była to maseczka nader interessuiąca. Tym razem najwięcej znajdowało się Pielgrzymów płci obiej.—

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Rząd *Hiszpański* odebrał wiadomość przez nadzwyczajnego gońca, że korsarze *Algierscy* wylądowali nad brzegiem *Morbelli* niedaleko *Gibraltaru*. Od nieiakiego czasu korsarze *Amerykańscy* dla niepoznania przebieraią się w ubiory *Affrykańskie*, co może i teraz nastąpić mogło.—Rząd *Tunetański* grozi *Hiszpanji* wojną, ieżeli w krótkim czasie niezłoży 300,000 piastrów wynagrodzenia, za zabrane okręty wzięte przez Hiszpanów pod *Ferolem.* —Donoszą z *Londynu* że d. 18 z. m. ogłoszono nakoniec nowe Ministerjum Angielskie: Xże *Welington* został pierwszym Ministrem, Lord *Lindhurst* Lordem Kanclerzem, Xże *Portland* Prezydentem tajnej rady, Lord *Eldon* wielkim Pieczętarzem, Lord *Melwil* Sekretarzem stanu spraw wewnętrz:, Lordowie *Dudlej* i *Word* Sekretarzami stanu spraw zewnętrz:, P. *Pel* Kanclerzem skarbu, a P. *Huskisson* Sekretarzem stanu w sprawach kolonjalnych. — Według odebranych listów z *Grecji* w *Tryeście*, krąży dotąd Lord *Kochran* z swoimi okrętami około *Nowaryno*, co sprawiło niespokojność między Turkami, gdyż ten Lord chociaż nie odważy się przypłynąć do tego Portu, iednak wzbrania każdemu okrętowi Tureckiemu zbliżyć się do niego lub wypłynąć, przezco Turcy cierpią znaczny niedostatek żywności. — Utrzymuią że między wojskiem Egipskiem zostaiącem dotąd w *Morei* panuie także niedostatek, przezco wielu ludzi z tego wojska umiera nagle. Nadzwyczajna karność którą *Jbrahim* od nieiakiego czasu wprowadził w swoim korpusie, była powodem buntu, który iednak w krótce *Jbrahim* uśmierzył, a wielu z winowajców wskazał na karę śmierci.

Potęga morska państwa *Francuzkiego* składa się teraz z następuiących okrętów: 45 okrę-

tów linjowych (z których 8 ma po 118, 3 po 110, 13 po 84, 21 po 74 armat) z 14 fregat pierwszego rzędu każda o 64, a 23 2go rzędu o 44 arma: 18 3 masztowych korwet o 24 i 26 arma:, 15 większych i 20 mniejszych brygów także po 20 kilka armat, oraz znaczną liczbę innych statków woiennych. Oprócz tego znajduie się na warstatach portowych kilkadziesiąt okrętów różnej wielkości. — Dnia 1 z. m. przybył do *Malty* Poseł Angielski przy dworze Stambulskim P. *Stratfort Kanning*. — Według listów z *Cefalonji*, Dowódca Turecki obronnego zamku na wyspie *Scyo*, poddał się Pułkownikowi *Fabwje*. Dowódca Grecki *Karataso* dobył w *Tesalji* twierdzę *Trichieri* i udał się z swoim korpusem ku *Welo*. Jenerał *Church* blokuie teraz *Missolongją*. — Dnia 16 z. m. popłynęło 7 okrętów Greckich do *Wasiladi* i pod *Missolongją* dla utrzymania związku z Grekami oblegaiącemi *Patras*. — Admirała *Rini* spodziewaią się teraz w *Tulonie*. — Admirał Angielski *Kodrington* znajduie się dotąd w pobliskości *Malty*. — Donoszą z *Alexandrji*, że od czasu bitwy *Nowaryńskiej* tameczny port zupełnie iest opuszczony od cudzoziemskich okrętów.

Dochody z Loterji liczbowej we Francji okazały w roku zeszłym brak, wynoszący 4 miljony franków. Że zdanie wielu światłych ludzi iest przeciw tej loterji, przekonywa między innemi następuiący wypadek. Prezes sądu *Seguier* w pewnej sprawie z powodu loterji, ogłaszaiąc wyrok, rzekł do licznie zgromadzonych słuchaczy: *Z tego nauczyć się można, iż nie trzeba stawiać na loterją liczbową*. — W *Paryżu* w Muzeum *Egipskiem* odkryto, iż w kilku trumnach, zprowadzonych z wielkim kosztem z *Teb*, zamiast nabalsamowanych mumji *Egipskich* znajdowały się tylko świeże trupy, które Arabowie sposobem mumji urządzili. Smród, iaki wychodził z kilku pak, przywiódł do odkrycia tego oszukaństwa. Mniemane mumje niezwłocznie w ziemi pogrzebano. — Dnia 2 z. m. nieiaki *Orjo Gallo* rodem z *Meta*, chciał widzieć środek otworu góry *Wezuwjusza*, pośliznął się i wpadł. Za staraniem urzędnika policyjnego w *Portici*, wyciągniono wprawdzie żywego lecz bardzo skaleczonego. Głębokość, z której go wydobyto, wynosiła blisko 100 stóp.

Wyiątek z opisu o *Lapończykach* umieszczonego w 2gim Nrze świeżo wyszłego pisma *Kolumb*. »Ze wszystkich tworów natury najwięcej *Lapończycy* szanuią *nieźwiedzia*; możnaby powiedzieć, że zwierz ten u nich więcej nawet nad człowieka znaczy; oddaią mu w ogólności pewny rodzaj czci zabobonnej. Niedźwiedź, mówią oni, posiada moc dwunastu a rozsądek dziesięciu ludzi. Uderzaią iednakże na niego, a upolowanie niedźwiedzia iest najpięknieiszem dziełem, iakiem myśliwy szczycić się może. Lecz spotykaiąc które z tych zwierząt, zwyczaiem iest przemawiać do niego w grzeczny sposób, lub przynajmniej kilka słów wyrzec. Rozmowy te, w których ieden z rozmawiaiących sam tylko mówi, zdarzaią się często pomiędzy myśliwym a niedźwiedziem, którego tamten gotuie się wystrzałem z fuzji na ziemię powalić. W czasie przebywania mego w *Alten*, *Lapończyk* pewien uganiaiący się za dziką renną, natrafił przypadkiem na niedźwiedzia, tak że się tuż przed nim znajdował. Zamoczona strzelba nie wypaliła; tak więc bezbronny odezwał się do przeciwnika w tych patetycznych wyrazach: »Byłbyś podłym, nędznikiem, umrzeć byś musiał ze wstydu, gdybyś w tej chwili uderzył na mnie samego i bez żadnej obrony; ale zaczekaj cokolwiek, pozwól mi czasu do podsypania na panewkę, a w ten-

czas będę zdolny zmierzyć się z tobą.» Była to stracona próżnie wymowa, gdyż niedźwiedzica maiąca przy sobie dwoie małych, nie słuchała go wcale i oddaliła się z niemi; *Lapończyk* iednak mógł się pochlubić że ią nauczył rozumu ponieważ nie uderzyła na niego.» — Wyiątek z tegoż pisma o *Birmanach*. »Birmanowie, obcuią chętnie z europejczykami, iedzą i piią z niemi bez trudności, i namiętnie łubią herbatę, rum i wódkę. Mężczyzni i kobiety maią uszy mocno przedziurawione, i zwykle wkładaią w nie cygara; brwi i powieki maluią sobie antimonem. Najpochlebniejszą i najwięcej cenioną przez Birmana grzecznością, iest wziąść koniec palącego się cygara który się w ustach trzyma, i ofiarować mu go do palenia. Bierze on ie natychmiast do gęby, czyniąc uprzejme *salem* dwiema rękami. Kłótnie u ludu tego zakończaią się zawsze bitwą; między mężczyznami na pięści, a między kobietami na sandały. Nienawidzą oni Hindusów, którzy kończą zwykle zniewagami wszelkie z niemi zajścia. Nic podług Birmanów nie iest szkodliwszem dla zwierząt nad pozbawienie ich macierzyńskiego mleka, dla tego nie doią wcale krów swoich, które są piękne i nierównie roślejsze aniżeli u *Hindusów*. Dzieci zostaią u piersi matek przynajmniej przez 2 lata; widziałem dziecko, co nassawszy się do sytości, chwytało potem za cygaro, które zdawało się palić z rozkoszą. Mężczyźni maluią ciało swoie począwszy od środka, aż do kolan, i wykłuwaią sobie nie zatarte nigdy postaci ptaków i zwierząt czworonożnych lub roślin i inne rysunki bardzo rozmaite i misternie wyrabiane; widziałem nawet kobietę która białka u oczów miała wykłówanym sposobem malowane. Boleśna operacja wykłówania robi się stalową igłą wewnątrz wydrążoną, w którą napuszczaią cieczy czerwonej lub niebieskiej. Każde zakłucie dobywa krwi z ciała.

Sposób budowania. Dla zupełnego oszczędzenia drzewa, zaprowadzony był dawniej sposób robienia (Lehmpaum) z cegły surowej, później zaś zaniechany został ten sposób, a to z powodu zaprowadzenia w to miejsce (Pisę) robionej z gliny ubiianej, gdy iednak podług mego doświadczenia tynkowanie i ozdobienie na gładkich ścianach przy takiej budowli z Pisę trwale umocnione być nie może i do tego większego wymaga dozoru, obmyśliłem przeto inny sposób robienia cegły surowej (Lehmpaum) aniżeli dawniej był używany, to iest: cegła takowa zamiast 6 cali, teraz tylko 5 cali grubości obejmować winna, długość zaś iej i szerokość pozostaią iak zwyczajnie, do robienia tego rodzaiu Lehmpaców, potrzebne są czworako formy koniecznie z fugą iedno-calową dla samego umocnienia trynkowania, zmieszanego z gliny i wapna, budowli nadać się maiącego, skoro więc tak robione Lehmpaum daleko mocniej i trwalej trzymaią trynkowanie, niżeli rzeczone Pisę; tedy tem samem nie tylko że budowla nie iest kosztowniejszą, ale nadto zapewnia od wilgoci. Miałem sposobność wystawienia kilka budowli z podobnychże Lehmpaców i przekonałem się, że trynkowanie wystawione na powietrzu, nie odpada, owszem trwalsze iest, mam przeto sobie za obowiązek, zwrócić uwagę buduiących się współobywateli na to moie doświadczenie, ofiaruiąc moią chęć w udzieleniu na każde wezwanie bliższego w tej mierze objaśnienia.— W *Płocku* d. 1 Lutego 1828. — Jan *Trautsolt* Budowniczy wolno-praktykuiący.—

DONIESIENIA.

dzonych na porcje po groszy 15, przy prędkiej usłudze dostać można, poleca się osobliwiej osobom chcącym się stołować miesięcznie (którym cena bywa zniżoną) iako iedna z najtańszych. W tejże samej Traktjerni przyjmuią się obstalunki na większe i garniturowe Obiady, niemniej pieczenie Ponczków, Ciast i t. p. za cenę umiarkowaną.

Na skutek uchwały Rady Familjnej w Jnteressie nieletniego Zygfryda Macieia dwóch Jmion Twarnieletniego Zygfryda Macieia dwóch Jmion Twardowskiego, pod prezydencją Sądu Pokoiu Wydziału 3go Powiatu i Miasta Warszawy w d. 26 Stycznia r. b. nastąpionej i na żądanie Opiekunów tegoż, ruchomości po niegdy Marcinie Twarnieletniego, ruchomości po niegdy Marcinie Twardowskim iako to: meble, suknie, bielizna, pościel, konie, wozy, i tym podobne przedmioty, sposobem licytacji dnia 11 Lutego r. b. zrana o godzinie 10tej w domu w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej w domu Nr 2998, pod warunkiem natychmiastnego uiszczenia się sprzedane zostaną. — Reient Powiatu Warszawskiego *Marcin Ciechanowski*.

Osoba do udzielenia w czytaniu, pisaniu, języku polskim i ieżeli być może francuzkim, równie iak w rachunkach, dostatecznie usposobiona, moralnego prowadzenia się, dobrych obyczaiów, może w dobrach Województwie Sandomierskiem położonych, pod warunkiem udowodnienia swej zdatności, być umieszczoną. Życzący, raczy zostawić swój Adres w Pałacu przy ulicy Bielańskiej, pod Nr 602, u Szwajcara.

Losy do 1wszej Klassy 33ciej Loterji Nr 10,627, 24,663, 17,141, 535, Całkowite. Nr 3131, 4007, 5539, 6595, 8001, 3, 23, 32, 8326, 15,570, 97, 18,364, 65, 92, 22,533, 23,977, właścicielom zaginęły, wygrana na takowe paść mogąca tylko prawym właścicielom w moiej Kontrolli zapisanym wypłacona będzie.

A. Werthejm.

Trzy Pokoie z Przedpokoiem, Garderobą, Kuchnią, Piwnicą i Górą, z meblami lub bez mebli są na pierwszem piętrze w rogu Rynku Starego Miasta przy ulicy Krzywekoło Nr 181 i 182, każdego czasu do naięcia.

Zawiadamia się iż są Powidła dobrze bardzo wysmażone, z dostałych Węgierek do sprzedania, na faski po 16 Garcy wiedenj, lub na Garce. Życzący sobie kupić raczy się zgłosić na ulicę Senatorską pod Nr 463, na pierwsze piętro, lub do Hotelu Nowakowskiego na Nowo-Senatorskiej ulicy, do Stancji pod Lit: B.

Uwiadamia się szanowną Publiczność, iż w Składzie Szkła fabryki kraiowej, obok Ratasza Głównego w Pałacu dawniej Blanka, ulica Senatorska Nr 461, dostać można teraz także Porcellany, Faiansu z fabryki Cmielowskiej, Noży stołowych, Łyżek stołowych z kompozycji, oraz i platerowanych; Łyżeczek do kawy, Tac do kawy różnej wielkości, i innych towarów za cenę umiarkowaną ustanowioną, przy dobrej usłudze.

Na zasadzie Rozporządzenia Wydziału Górnictwa Kraiowego z dnia 18 Stycznia r. b. podaie do wiadomości Publicznej, iż znajduiące się w znacznej liczbie w Składzie Rządowym Płodów Górniczych w różnej wielkości deski z pak od Transportów Produktów Górniczych, będą w dniu 15 Lutego o godzinie 9tej zrana przez Publiczną Licytacją in plus, przyjmuiąc praetium fisci złotych polskich Stopięćdziesiąt Nmer złp. 150 Sprzedawe. Osoby przeto chęć maiące powyższy objekt zakupić, raczą się w czasie oznaczonym zgłosić. — Kommissant Składu Rządowego *Jakób Liedtkie*.

Panna dobrej Konduity przy Rodzicach bawiąca, usposobiona do robót ubiorów Damskich, życzy sobie przyjąć obowiązek rocznie lub dłużej tu w Stolicy; bliższa wiadomość o zamieszkaniu w Drukarni Kurjera.

☞ Dom przy ulicy Jnflanckiej pod Nr 2087, wraz z ogrodem owocowym, stajnią, wozownią, i obszernem podwórzem, służyć mogący na szynk lub dom zaiezdny każdego czasu iest do wydzierżawienia; wiadomość dalsza chęć maiącemu wejść w ugodę w tymże domu.

W dniu 13 z. m. zginęła Suka Wyżlica biała, gładko-kędzierowata, łeb kasztanowaty, na prawem uchu centki, przy grzbiecie plamka czarna ku prawej stronie; przytem szczenna. Ukogo się znajduie, niech raczy oddać pod Nr 477, Lit: B. za przyzwoitą nagrodę.

Dnia 31 Stycznia r. b. wieczorem zginął Pies legawy z placu na przeciwko Koszar Baterji Artyle: Kon: lub z placu z tyłu ogrodu Krasińskich przy ulicy Nalewkach; duży, biały, z uszami niespełna kasztanowatemi, z gatunku Wyżłów Angielskich. Ukogo się takowy znajdnie, niech raczy właściciela w Koszarach Artyl: Gwardji mieszkaiącego uwiadomić.

TEATR. Jutro 30ty raz Opera *Wolny Strzelec*. JPani *Meierowa* grać będzie rolę *Agaty*.